



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 30 stycznia 2018 r.

Pozycja 21

POSTANOWIENIE z dnia 21 grudnia 2017 r. Sygn. akt Ts 83/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Grzegorz Jędrejek – przewodniczący i sprawozdawca
Zbigniew Jędrzejewski
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2017 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 kwietnia 2017 r. (data nadania) skardze konstytucyjnej M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność z art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji: po pierwsze – art. 520 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.); po drugie – art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zakresie obejmującym zwrot „może”.

Zdaniem skarżącego zaskarżone regulacje są sprzeczne z konstytucyjnym prawem do sądu oraz zasadą demokratycznego państwa prawnego, gdyż w art. 520 § 1 k.p.c. „wprowadzono niczym nieuzasadnione odstępstwo od generalnej zasady ponoszenia kosztów sądowych przez stronę przegrywającą”, które „nie znajduje żadnego uzasadnienia faktycznego i celowościowego w sytuacji, gdy żądania stron postępowania nieprocesowego są oczywiście odmienne”. Z kolei art. 520 § 2 i 3 k.p.c. przewidują „możliwość odstępstwa od generalnej zasady określonej w art. 520 § 1 k.p.c., ale jest to tylko możliwość zależna od woli składu orzekającego”.

2. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK).

W uzasadnieniu tego postanowienia Trybunał stwierdził, że zarzuty skargi były oczywiście bezzasadne. Skarżący w apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w K. z czerwca

2016 r. nie sformułował bowiem wniosku o zmianę tego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (art. 368 § 1 pkt 5 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), jak też nie przedstawił spisu poniesionych kosztów w postępowaniu apelacyjnym (art. 109 § 1 zdanie pierwsze *in principio* w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) ani nie wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (art. 109 § 1 zdanie pierwsze *in fine* w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy w K. w postanowieniu z lutego 2017 r. – rozpoznawszy zażalenie na postanowienie tego sądu ze stycznia 2017 r. w zakresie kosztów sądowych – zasądził na rzecz skarżącego jedynie zwrot uiszczonej przez niego opłaty od apelacji, co miało swoje umocowanie w art. 520 § 2 oraz art. 109 § 1 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Mimo wyraźnych postanowień właściwych przepisów skarżący nie podjął odpowiednich kroków procesowych na kolejnych etapach postępowania nieprocesowego (które ostatecznie zostało rozstrzygnięte na jego korzyść) w celu uzyskania zwrotu poniesionych przez niego kosztów. Dopiero w zażaleniu na postanowienie sądu drugiej instancji – a więc z przekroczeniem terminu do dokonania tej czynności, co wynika wprost z art. 109 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – sformułował wniosek o zwrot poniesionych kosztów stawienia się na rozprawę apelacyjną wraz z ich wyliczeniem. W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdził, że to nie zakwestionowane przepisy dotyczące zasad zwrotu kosztów w postępowaniu nieprocesowym spowodowały, iż skarżący – mimo uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia merytorycznego – nie uzyskał zasądzenia na swoją rzecz zwrotu wszystkich poniesionych kosztów związanych z jego udziałem w sprawie (tj. kosztów dojazdu na rozprawy przed sądem pierwszej i drugiej instancji), ale wyłącznie niezachowanie należytej staranności przez niego na etapie postępowania apelacyjnego. Brak stosownych wniosków w apelacji uniemożliwił bowiem sądowi odwoławczemu: w postanowieniu ze stycznia 2017 r. – rozważenie zasądzenia na rzecz skarżącego zwrotu wszystkich poniesionych przez niego kosztów postępowania za obie instancje w myśl art. 520 § 2 k.p.c., a w postanowieniu z lutego 2017 r. – pełną weryfikację podjętego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 31 lipca 2017 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 4 sierpnia 2017 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 13 lipca 2017 r., w którym wniósł o nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że w pozwie z 28 grudnia 2015 r. „domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania i wniosek taki zgłosił. Natomiast w piśmie z dnia 30 maja 2016 r. skarżący wprost sprecyzował, iż (...) zgłasza do kosztów postępowania koszt dojazdu na 2 rozprawy (...)” w wysokości 414,32 zł; żądanie to powtórzył na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Z kolei „[w] toku apelacji skarżący również formułował żądanie zasądzenia kosztów procesu, jednocześnie domagając się w apelacji wyznaczenia rozprawy apelacyjnej oraz o uchylenie zaskarżonego postanowienia i o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie kwestii kosztów postępowania do ponownego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu werbalnym apelacji dokonanym na rozprawie skarżący wywiódł żądanie kosztów procesu, domagając się skierowania sprawy do ponownego rozpoznania i nie wnosząc o wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania przez sąd II instancji”. Skarżący stwierdził również, że „na każdym etapie postępowania formułował żądanie zasądzenia kosztów procesu”, a „zasądzenie tychże kosztów było obowiązkiem sądu »z urzędu« zgodnie z art. 109 § 1 zdanie drugie k.p.c.”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 u.o.t.p. TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 7 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane przez skarżącego w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. W sprawie poprzedzającej wniesienie skargi konstytucyjnej bezsporne było, że skarżący w pozwie zawarł wniosek o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, jak i sprecyzował w kolejnym piśmie procesowym, iż poniesione przez niego koszty dojazdu do sądu wyniosły 414,32 zł. Wniosek ten nie został uwzględniony przez sąd pierwszej instancji, który na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. postanowił, że uczestnicy postępowania ponoszą w swoim zakresie koszty związane z ich udziałem w sprawie.

Bezsporne jest również to, że skarżący ani w apelacji od postanowienia sądu pierwszej instancji, ani w toku postępowania drugoinstancyjnego nie sformułował wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie kosztów postępowania w pierwszej instancji. Nie wniósł on także o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w postaci uiszczonej opłaty od apelacji, jak i poniesionych kosztów związanych ze stawiennictwem na rozprawie przed sądem drugiej instancji. Skarżący ograniczył się jedynie do żądania „pozostawienia kwestii kosztów postępowania do ponownego rozstrzygnięcia”. Dokonując zmiany orzeczenia pierwszoinstancyjnego co do *meritum*, sąd drugiej instancji postanowił o zastosowaniu wobec uczestników postępowania reguły z art. 520 § 1 k.p.c.

Należy w związku z powyższym zauważyć, że – w przeciwieństwie do procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) – zasadą postępowania nieprocesowego jest ponoszenie kosztów postępowania związanego ze swym udziałem w sprawie przez każdego z uczestników (art. 520 § 1 k.p.c.). Jednakże sąd może: po pierwsze – stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów, gdy uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania albo interesy uczestników są sprzeczne lub włożyć go na jednego z uczestników w całości (art. 520 § 2 k.p.c.); po drugie – jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Powyższe stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępowania niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 3 k.p.c.).

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, że „[w]yrażonej w art. 520 § 2 k.p.c. reguły stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania lub obciążenia nimi jednego uczestnika nie można wyklądać jako obowiązku sądu bezwzględnego obciążenia uczestnika tymi kosztami zawsze, gdy stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania jest różny lub występuje sprzeczność interesów. Wskazuje na to formuła przepisu »sąd może«. Potrzebę zastosowania wynikającej z powołanego przepisu reguły sąd poddaje ocenie z uwagi na okoliczności sprawy” (postanowienie SN z 2 lutego 2012 r., sygn. akt II CZ 150/11, Legalis).

W postępowaniu nieprocesowym zakres stosowania art. 109 § 1 zdanie drugie k.p.c. – właśnie ze względu na ogólną regułę tego postępowania, zawartą w art. 520 § 1 k.p.c., oraz na fakultatywne sformułowanie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. – jest ograniczony, gdyż sąd (pierwszej lub drugiej instancji) nie ma obowiązku orzec w przedmiocie obciążenia któregoś z uczestników

uczestnika kosztami postępowania w całości lub części, tak na wniosek uczestnika, jak i z urzędu.

Okoliczność, że skarżący – co wynika z ustaleń Trybunału poczynionych w postanowieniu z 13 lipca 2017 r. oraz rozpatrywanego zażalenia na to postanowienie – zaniechał złożenia w apelacji odpowiedniego wniosku w przedmiocie kosztów postępowania (obejmującego żądanie zmiany rozstrzygnięcia w tej materii w postanowieniu sądu pierwszej instancji oraz dotyczącego kosztów postępowania apelacyjnego) miała istotny wpływ na wydane w jego sprawie rozstrzygnięcie. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z 25 października 1965 r. w sprawie I CZ 96/65 („Lex” nr 5897), „[s]tosownie do art. 109 k.p.c. spis kosztów powinien być złożony przed zamknięciem rozprawy w poszczególnych instancjach pod rygorem utraty roszczenia o ich zwrot. Skutku tego nie uchyla późniejsze złożenie ogólnego spisu kosztów za wszystkie instancje przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej wydanie ostatecznego orzeczenia”. Skoro zatem skarżący chciał uzyskać zwrot kosztów obejmujący nie tylko uiszczone przez niego opłaty sądowe, ale również poniesione koszty podróży do sądów, powinien był podjąć próbę zastosowania wobec niego art. 520 § 2 k.p.c. Tego zaś na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji nie uczynił. Żądanie procesowe „pozostawienia kwestii kosztów postępowania do ponownego rozstrzygnięcia” było nieprawidłowe. Po pierwsze bowiem – z takiego wniosku procesowego nie wynika, o jakie koszty chodzi (czy tylko o uiszczone opłaty sądowe, czy też inne wydatki poniesione przez uczestnika postępowania, ani też o którą instancję chodzi). Po drugie – tak sformułowany wniosek w ogóle nie wskazuje na żądanie uczestnika, aby sąd (niezależnie od instancji) odstąpił od reguły art. 520 § 1 k.p.c. Po trzecie wreszcie – nawet przy założeniu, że sąd drugiej instancji działałby z urzędu (art. 109 § 1 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 w związku z art. 520 § 2 k.p.c.), zwrot kosztów postępowania ograniczałby się wyłącznie do uiszczonej opłaty sądowej od apelacji, gdyż tylko o niej, jako niewątpliwie należnym koszcie, sąd posiada wiedzę z urzędu; aby sąd drugiej instancji w ogóle mógł rozstrzygnąć o pozostałych kosztach (innych niż opłata sądowa), musi mu zostać przedstawiony ich stosowny spis.

Z tych też powodów Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu z 13 lipca 2017 r. prawidłowo ustalono, iż to sam skarżący, a nie kwestionowane przez niego przepisy, przyczynił się do ukształtowania swojego położenia prawnego (nieuzywanie pełnego zwrotu poniesionych kosztów postępowania mimo ostatecznego wygrania sprawy). Tym samym trafnie uznano zarzuty skarżącego za oczywiście bezzasadne i odmówiono nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – Trybunał postanowił jak w sentencji.